



POLSKA PARAFIA KATOLICKA w Ludwigsburgu

marzec 2026

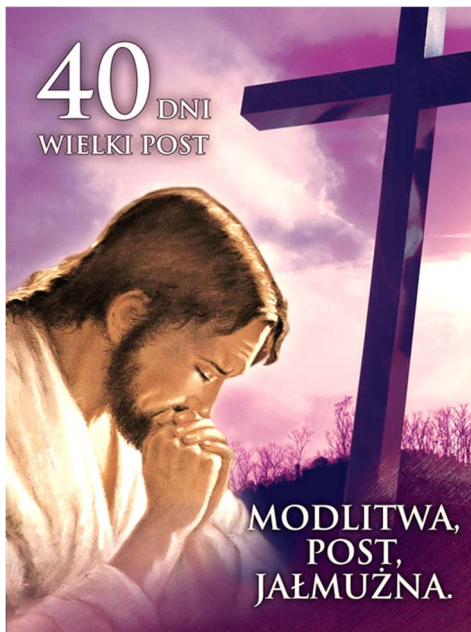
Filia HEILBRONN – Neckargartach, St. Michael- Kirche, Sudetenstr. 57

<https://ppk-ludwigsburg.de/arka>

W niedziele i święta - Msza święta o godz. 12:30

Pierwsza sobota miesiąca - godz. 10:00 Msza św. i modlitwa różańcowa

(UWAGA! mszy sobotniej nie będzie w święta, przedłużone weekendy i w soboty przed feriami)



Wielki Post to okres nawrócenia w Kościele katolickim, przygotowujący wiernych do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Opiera się na trzech filarach: modlitwie, poście i jałmużnie, mających na celu duchowe odrodzenie.

Krótkie opowiadanie

Post, Modlitwa i Jałmużna wyruszyły w drogę do Nieba. Post myślał, że dotrze w trzy dni, bo tak mocno się umartwiał.

Jałmużna parsknęła śmiechem, że ona zasłuży na Niebo w dwa dni, rozdając dużo pieniędzy.

Modlitwa była przekonana, że zamelduje się tam już jutro, przez swoje nieustanne błagania.

Po kilku dniach, wszystkie trzy wyczerpane spotkały się na ławce.

- Oddałam tyle pieniędzy, a nieba nie widzę! - mówiła Jałmużna.

- Mam dosyć klęczenia! - żaliła się Modlitwa.

- A ja jestem taki wycieńczony, nie mogę wstać z osłabienia - powiedział Post.

Wtedy pojawiła się tajemnicza postać, która przedstawiła się jako Miłość.

„Zabrakło wam jednego powiedziała Miłość. Bez miłości nie można dostać się do Nieba”. Jałmużna zrozumiała, że pieniądze należy dawać bezinteresownie.

Post pojął, że umartwienie ma być radością, a nie pokazem.

Modlitwa odkryła, że nie chodzi o słowa, ale o serce.

Dopiero z Miłością, cała trójka znalazła siłę, by wspólnie kroczyć właściwą drogą do Niedzieli Palmowej i dalej.

Morał: Wielki Post to nie tylko smutek i wyrzeczenia. To czas, w którym post, modlitwa i jałmużna mają być ożywiane miłością, aby prowadzić do Boga, a nie do własnej chwały.



Polacy w Heilbronn (12)

Dzisiaj skupimy się na kształceniu dzieci, które przeżyły wojnę i znalazły się z matkami lub babkami w obozie dla bezpaństwowców tzw. DP. Pamiętajmy, iż tak jak wychowamy dzisiaj nasze dzieci, takie będą ich rodziny, ich środowisko; taki będzie ich stosunek do Boga oraz szacunek do kraju pochodzenia ich rodziców. Wiedza o tamtych, powojennych czasach wśród Polaków w Niemczech, pozwala nam uświadomić sobie, jak ważnym jest wiedza o nas samych pośród Niemców.

Cisną się pytania: Jak można kogoś polubić kogo się nie zna? Jak można szanować kraj i naród?- jeśli ich przedstawiciele sami źle o nim mówią i traktują z lekceważeniem? Jak można dobrze myśleć o Polsce, jeśli sami nie będziemy ambasadorami kraju naszego pochodzenia? Kto zrobi to za nas?

Tylko dobry przykład, szlachetny charakter, postawa godna naśladowania, mogą wzbudzić zaciekawienie i podziw dla naszego narodu. Tam, gdzie nie ma zgody, nie można wytworzyć ani szacunku, ani też wzbudzić należnego autorytetu. Dlatego tak ważnym jest dla nas Polaków, tutaj - z dala od kraju naszego pochodzenia, iść według nauki Chrystusa, to kapitał, z którego powinniśmy czerpać jak najwięcej.

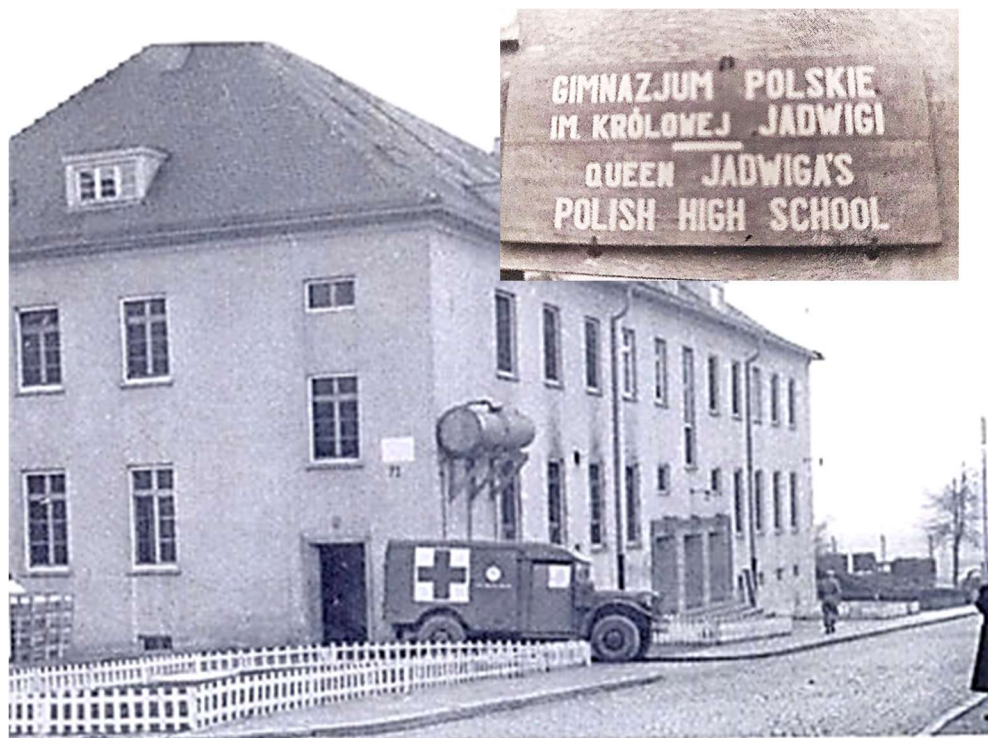
Przenieśmy się teraz o prawie 80 lat wstecz, do końca lat 40-ych.

DZIECI SZKOLNE

Duszpasterstwo dzieci w obozie dla Polaków mieszkających w obozie Heilbronn, zostało ujęte w ścisłe ramy już z początkiem powstania Ośrodka. Przedszkola, szkoła i gimnazjum objęły wszystkie dzieci oraz całą młodzież, a pracę duszpasterską wśród nich prowadził stały prefekt. Jako pierwszy objął naukę religii w szkole od września 1945 roku **ks. Stefan Smaruj** z diecezji Gnieźnieńskiej – rodem z Wrześni, długoletni więzień obozów Gusen i Dachau, który od czerwca był w Heilbronn. Do pomocy miał **siostrę Anzelmę** ze Zgromadzenia św. Elżbiety, pochodzącą ze Śląska, także wywiezioną do przymusowej pracy do Niemiec. Po wyjeździe siostry Anzelmey do kraju w maju 1947 roku, jej klasy szkolne przejął **ks. Feliks Windorpski**, będący wtedy proboszczem w Heilbronn.

Następnie ks. Henryk Malak przejął po ks. Windorpskim i ks. Stefanie, pracę w szkole i **gimnazjum im. Królowej Jadwigi (na zdjęciu obok).**

Był sam i przy dużym obciążeniu pracą duszpasterską, przez kolejne miesiące nauczał mając ok. 30 godzin lekcyjnych tygodniowo. Była to praca ponad siły jednego człowieka. Inni nauczyciele pomagali jak mogli, ale przecież także mieli swoje klasy i swoje



przedmioty nauczania. Wreszcie, pod koniec września 1947 roku, kuria we Frankfurcie przysłała ks. **Stanisława Jezierskiego** z archidiecezji poznańskiej, również więźnia Dachau. Ks. Jezierski objął stanowisko katechety w gimnazjum i w szkole. Odtąd praca znowu toczyła się względnie normalnym torem.

Z dniem 13 lutego 1948 roku przydzielony został do pomocy ks. **Hubert Kamiński**. Od tego momentu ks. Jezierski pomagał również w szkole obozu w Ludwigsburgu,



gdzie zapisał się jako świetny organizator i opiekun młodzieży. Organizował wspólne obozy harcerskie dla młodzieży z HN, LB i Weinsberga. W międzyczasie uczył w szkole także ks. **Jan Pomułka** widoczny na zdjęciu z gronem nauczycielskim polskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi w HN.

Trzydzieści godzin religii tygodniowo dla wszystkich grup dzieci i młodzieży zapewniły dostateczne szkolenie religijne. Każdego pierwszego czwartku miesiąca, wszystkie dzieci szkolne i młodzież gimnazjalna przystępowały do spowiedzi św. Była to średnio liczba ok. 300 dzieci i młodzieży. Prócz obowiązkowej niedzielnej mszy św. szkolnej, obydwie szkoły przychodziły w każdą środę i w każdy pierwszy piątek miesiąca na swoją mszę świętą. Żywo rozbudzony był wśród młodzieży zwyczaj Komunii świętej.

W Heilbronn istniały wtedy na terenie szkoły, ściśle współpracującej z ks. proboszczem, następujące młodzieżowe organizacje katolickie:

- „Sodaliczka Mariańska” licząca 28 członków,
- „Żywy Różaniec” dziewcząt i chłopców,
- Koło ministrantów.

W ośrodku DP Camp - Heilbronn obok nauki dzieci i młodzieży w szkole podstawowej oraz w gimnazjum kończącym się maturą, istniało także szkolnictwo zawodowe. Były to dodatkowe kursy zawodowe, jako że w czasie wojny, dla niektórych skończył się czas szkoły i trzeba było jak najszybciej zdobyć zawód. W każdym z takich kursów, a było ich w ośrodku kilkanaście, było także miejsce i czas na naukę religii w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Dla młodzieży, której wojna przeszkodziła dokończyć szkołę, istniały też kursy maturalne. Tą młodzież także objęto nauką katechezy dla dorosłych. Jak widać z tego przeglądu, trzech kapłanów miało pełne ręce roboty, a pamiętać należy, iż w Heilbronn istniał jeszcze drugi ośrodek Polaków w Ludendorff Kaserne (późniejsze Badenerhof Kaserne)

Stanisław Szkoc

**„101 Dalmatyńczyków”
- bal karnawałowy dla
dzieci i dorosłych.**

Dziękujemy organiza-
torom za wspaniałą
zabawę, tańce i niespo-
dzianki.



Dokładne informacje dotyczące **Rekolekcji oraz wielkopostnych warsztatów dla dzieci** będą podane w późniejszym czasie, w ogłoszeniach kościelnych.

W **Niedzielę Palmową** będzie możliwość nabycia palemek oraz zapraszamy na ciasto i kawę po uroczystej Mszy świętej.

To już 30 lat naszej ARKI



Dzisiaj oddajemy do Państwa rąk 345 numer ARKI!! Dokładnie w marcu 1996 roku pan Stanisław Szkoc zredagował i wydrukował pierwszy numer pisma parafialnego – ARKA. W trakcie następnych miesięcy ukształtowała się pierwsza redakcja w osobach: Zofia Szkoc, Izabela Jonda i Marek Lichy. Po krótkim czasie Arka zmieniła swój profil i wydawaniem zajęła się pani Zofia.

Ks. Eugeniusz Bartnik Proboszcz beugeniusz@gmx.de ☎

07141 251012

0177 5571367

Ks. Piotr Janaszczyk Wikariusz pjanaszczyk@wp.pl

07141 7889131

0152 07484601

Pani Alicja Duczkowska - Biuro Parafialne w Ludwigsburgu

07141 893369

Pani Zofia Szkoc Redakcja ARKI

07130 400345